Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, czwartek 18 września 1952 r. | Nr 224 (1290)

Statki radzieckie płyną z ładunkiem zboża dla głodującej ludności Indii

MOSKWA (PAP). Statki radzieckie „Karaganda" i „Admirał Uszakow" wyruszyły w drogę morską do Indii wioząc ładunek zboża i żywności dla głodującego narodu hinduskiego.

W rozmowie z przedstawicielem dziennika „Komsomolskaja Prawda" członek załogi statku „Admirał Uszakow", komsomolec F. Riakszyn oświadczył: „Nie działa i nie czołgi wiozą statki radzieckie do innych krajów, lecz żywność dla głodującej ludności. Pracujemy w imię pokoju na całym świecie. Dobitnym dowodem tego jest plan nowej 5-latki — plan gigantycznego rozwoju wszystkich gałęzi ekonomiki i kultury radzieckiej ojczyzny".

Siedmiu przodowników z BPZB wykonało zadania Planu 6-letniego

Siedmiu wielokrotnych przodowników pracy z Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zameldowało ostatnio o wykonaniu i przekroczeniu zadań przypadających im według obowiązujących norm na okres 6 lat.

W skład zwycięskiej grupy wchodzą murarze Franciszek Wolny oraz Sliwiński, Adamski, dwaj robotnicy Wojciechowski i Antoni Kobylarz, oraz cieśla Stanisław Gmi i płytkarz Sylwester Szalkowski.

Czołowy przodownik pracy BPZB brygadzista tow. Franciszek Kraszkiewicz ukończył zadania przypadające mu w Planie 6-letnim już w marcu br.

Do dnia 26 października br. zobowiązał się on zakończyć realizację zadań przypadających na niego w pierwszych dwóch latach Pięciolatki, zapowiedzianej w programie Wyborczym Frontu Narodowego.

— Czynem swym — mówi tow. Kraszkiewicz chcę zadokumentować moje robotnicze przywiązanie do Konstytucji i Programu Wyborczego Frontu Narodowego w wyniku realizacji którego Ojczyzna nasza stanie się silna i bogata. Kiedy stanę w dniu 26 października przed urną wyborczą będę mógł zameldować z dumą klasie robotniczej naszego kraju, że spełniłem dobrze obywatelski obowiązek wobec Ojczyzny, przyczyniając się do jej szybszego rozkwitu i dobrobytu, przez zwycięską realizację moich zobowiązań.

Przykład czołowych przodowników BPZB ma duży wpływ na pozostałych pracowników przedsiębiorstwa.

Dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), programu wyborczego Frontu Narodowego oraz Rewolucji Październikowej pracownicy BPZB zobowiązali się przekroczyć plany miesięczne o 40 proc.

Niechaj każdy z nas głosi porywający serca i umysły program naszych zwycięstw i realnych perspektyw jutra Polski

Do ogółu nauczycieli polskich!

Apel Ogólnokrajowej Narady Przodujących Nauczycieli

Koleżanki i Koledzy!

Wybraliście i wydelegowaliście nas, jako swoich przedstawicieli na Ogólnokrajową Naradę Przodujących Nauczycieli.

My — członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i bezpartyjni nauczyciele — dumni jesteśmy z zaszczytnego wyróżnienia i świadomi obowiązków, które na nas nałożyliście.

Przybyliśmy na Ogólnokrajową Naradę Przodujących Nauczycieli, aby podsumować poważny dorobek, jaki do obecnej chwili osiągnęła Polska Ludowa w dziedzinie rozwoju oświaty i wytyczyć najbliższe zadania nauczycielstwu.

Dzięki objęciu władzy w naszej Ojczyźnie przez lud pracujący, dzięki ofiarnej pracy robotników, chłopów i pracowników umysłowych, w ciągu ośmiu lat odbudowy i rozbudowy — „Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym" (B. Bierut).

Na gruncie rozbudowy przemysłowej i wzrostu dochodu narodowego szeroko rozwinęliśmy sieć przedszkoli, szkół ogólnokształcących i zawodowych, kuźnie nowych kadr dla budownictwa socjalistycznego. Stworzyliśmy warunki, umożliwiające każdemu dziecku pobieranie nauki w szkole podstawowej. Rok rocznie około miliona dzieci korzysta z wczasów letnich.

Rozbudowaliśmy i umocniliśmy uczelnie wyższe, które niemal trzykrotnie wzrosły w porównaniu z okresem panowania obszarników i kapitalistów w Polsce.

Dzięki władzy ludowej w Polsce zmienił się zasadniczo skład socjalny uczącej się w szkołach średnich i w uczelniach wyższych młodzieży, która w znacznej większości jest pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Zlikwidowaliśmy jako zjawisko masowe smutną spuściznę rządów burżuazyjnych — analfabetyzm.

Drogą samokształcenia ideologicznego nauczycielstwo polskie przyswaja sobie światopogląd naukowy. Dzięki temu ulepszamy i udoskonalamy metody naszej pracy, pogłębiamy nasze oddziaływanie wychowawcze na młodzież.

Na odcinku pracy społecznej, poza szkołą, wielu spośród nas bierze czynny udział w organizowaniu życia społecznego i kulturalno - oświatowego w środowisku, w którym żyje i pracuje.

Jesteśmy jednak świadomi faktu, że niewątpliwie duże osiągnięcia szkoły nie nadążają jeszcze za wielkimi zdobyczami naszego przemysłu i budownictwa, że wiele jeszcze trzeba włożyć wysiłku, by usunąć braki w naszej pracy, by dorównać tym sukcesom, które osiągnęła nasza bohaterska klasa robotnicza.

Wielu jeszcze spośród nas traktuje swoje codzienne obowiązki w szkole formalnie, nie docenia lekcji jako głównej formy pracy dydaktyczno - wychowawczej. Dlatego też mamy szkoły, w których wyniki nauczania i wychowania są jeszcze nie zadowalające. Nie dość energicznie walczymy z przeżytkami kapitalizmu w świadomości własnej i kolegów, z pozostałościami pedagogiki burżuazyjnej. Zbyt często przez fałszywie pojęte koleżeństwo nie przeciwstawiamy się przemycaniu do naszych szeregów wrogiej ideologii, nie walczymy zdecydowanie o pełne zwycięstwo słusznej linii wychowawczej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 17 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Wacława Lewikowskiego.

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku w Polsce pan Manuel J. Gandara złożył wizytę wiceministrowi Spraw Zagranicznych Stefanowi Wierbłowskiemu.

CZYNEM GŁOSUJEMY

za programem wyborczym Frontu Narodowego czynem witamy XIX Zjazd WKP(b)

Hutnicy i górnicy realizują zobowiązania produkcyjne

Obok nieustającej fali meldunków o nowych, podejmowanych wciąż zobowiązaniach dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) nadchodzą już pierwsze informacje z frontu walki o realizację podjętego czynu produkcyjnego. Świadczą one o tym, że wielki entuzjazm pracy, jakim masy pracujące witają oba te historyczne wydarzenia, dopomógł wielu przodującym załogom wyzwolić nowe rezerwy produkcyjne oraz przyczynił się do zwiększenia sukcesów w walce o plan.

KATOWICE. Do wielkiej fali zobowiązań produkcyjnych podjętych dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) masowo włączyły się załogi hutnicze. Napływające już pierwsze meldunki z hut mówią o wielkim entuzjazmie załóg robotniczych w realizacji podjętych postanowień i w przełamywaniu trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych.

Na czoło realizatorów czynu produkcyjnego w hucie „Batory" wysuwają się stalowcy, którzy zrealizowali już swe zobowiązanie w ponad 50 proc. Sprawniej organizując prace i przyspieszając czas wytopu, brygady stalownicze wyprodukowały 100 ton stali ponad plany dzienne. Zespół wytapiacza Pustelnika wykonał już dwa przyspieszone wytopy.

W hucie „Pokój" załoga koksowni melduje o wypełnieniu swego zobowiązania i wyprodukowaniu 221 ton koksu ponad plany dobowe. Swe zobowiązanie wykonała również załoga walcowni bruzdowej, dając ponad dzienne plany 1,620 ton wyrobów walcowanych.

* * *

Zwycięski meldunek nadszedł od dzielnej załogi kopalni „Boże Dary". W dniu 17 bm. w godzinach popołudniowych załoga „Bożych Darów" pierwsza w przemyśle węglowym wykonała zadania III kwartału, składając jednocześnie postanowienie wyprodukowania ponad zaplanowane zadania kwartalne dalszych tysięcy ton węgla. Jest to już drugie w rb. zwycięstwo górników tej kopalni, którzy pierwsi wykonali plan II kwartału br. i zdobyli sztandar przechodni CRZZ.

Zbiorowe i indywidualne zobowiązania z gmin i gromad woj. bydgoskiego

Wieś pomorska w dalszym ciągu podejmuje zobowiązania dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b).

Dnia 11 bm. chłopi pracujący gromady Osiek n/Notecią w odpowiedzi na apel gromady Jarczechowo postanowili do dnia wyborów wywiązać się ze wszystkich tegorocznych zobowiązań wobec Państwa, roczny plan skupu zboża wykonać z nadwyżką do dnia 20 września br., przekroczyć plan odstawy mleka za III kwartał o 1500 litrów, zrealizować przed terminem plany kontraktacji produkcji roślinnej i udzielić pomocy sąsiedzkiej przy wykopkach ziemniaków i buraków w 15 gospodarstwach. Niezależnie od tego chłopi z gromady Osiek n/Notecią w ramach Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej zorganizują kurso-pogadanki oraz wykłady lektorskie.

* * *

Chłopi pracujący gromady Radomin w powiecie rypińskim dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b) postanowili: roczny plan skupu zboża i realizację zobowiązań finansowych wykonać do dnia

(Dokończenie na str. 2)

Wrogowie Polski Ludowej — sprawcy nikczemnej zbrodni

mordercy Stefana Martyki przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 18 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie stają członkowie bandy terrorystycznej, sprawcy nikczemnej zbrodni - morderstwa Stefana Martyki, wybitnego artysty i komentatora Polskiego Radia.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Krystyna Metzger, Ryszard Cieślak, Lech Śliwiński, Tadeusz Kowalczuk, Bogusław Pietrkiewicz, Maria Karska, Stanisław Hrywniak i Kazimierz Ickowicz.

Działalność bandy, w skład której wchodzili oskarżeni, była skierowana przeciwko Polsce Ludowej, jej ludowo - demokratycznemu ustrojowi, przeciwko jej dorobkowi, uzyskanemu w ogniu ciężkiej, pełnej wyrzeczeń pracy — była skierowana przeciwko narodowi polskiemu. Celem bandy, będącej bojówką rodzimej reakcji i agentur wrogich sił imperialistycznych, było przez sianie zamętu w kraju, zahamowanie budownictwa socjalistycznego w kraju. Największą bowiem wściekłość wśród amerykańskich podżegaczy wojennych i ich agentur w Polsce budzi fakt konsolidowania się całego patriotycznego społeczeństwa polskiego w szeregach Frontu Narodowego przeciwko zdradzie i zaprzańswtu, w obronie bezpieczeństwa kraju, jego niepodległości i rozkwitu.

Członkowie bandy wiązali wszystkie swe nadzieje z rozpaleniem nowej pożogi wojennej. Poszli na służbę do tych, którzy wojnę przygotowują i wojnę głoszą. Natchnienie znaleźli w zbrodniczej i awanturniczej propagandzie amerykańskich imperialistów, nawołujących do dywersji i mordów, siejących truciznę zdrady narodowej. Wsłuchując się codziennie w „Głos Ameryki", w głos pełny nienawiści do Polski, nawołujący stale do zbrodni, zohydzający wysiłek narodu polskiego — członkowie bandy znajdowali w nawoływaniach „Głosu Ameryki" impuls i zachętę do zbrodniczej działalności.

PACHOŁKOWIE IMPERIALISTÓW AMERYKAŃSKICH

Członkowie bandy zaślepieni nienawiścią klasową do władzy ludu polskiego wysługiwali się imperialistom amerykańskim, ściśle sprzęgniętym z hitlerowskimi generałami, z katami narodu polskiego i burzycielami Warszawy — wrogom Polski, którzy zbroją neohitlerowski Wehrmacht i obiecują mu polskie ziemie na przynętę.

STOCZYLI SIĘ W BAGNO ZDRADY NARODOWEJ

Oskarżeni zdrajcy narodu rekrutują się w większości spośród b. obszarników, spośród odprysków sanacyjnej kliki — grabarzy Polski, spośród tej nielicznej grupy b. AK-owców, którzy nie chcieli się włączyć w nurt pracy całego narodu, wreszcie spośród niektórych grup wychowanków b. reakcyjnego harcerstwa. Pod wpływem pilnego słuchania ziejącego nienawiścią do wszystkiego co polskie i postępowe „Głosu Ameryki" weszli oni na drogę morderstw i rabunków, z której konsekwentnie stoczyli się w bagno zdrady narodowej — szpiegostwa na rzecz agentur imperialistycznych. Takie skutki wywołuje czad zatrutej propagandy płynącej z „Głosu Ameryki" i jego filii.

W okresie kiedy naród ogromnym bohaterskim wysiłkiem buduje siłę i wielkość Polski, w okresie kiedy patos naszego budownictwa porywa nawet tych, którzy dawniej błądzili —

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pan Tsen Yun-ciuan, witany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola i członków ambasady chińskiej z charge d'affaires p. Yang Chi-ciangiem na czele. Na dworcu obecni byli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

O szybkie i wnikliwe rozpatrywanie wniosków o przyznanie ulg przez Prezydia Rad Narodowych

Ustawa o planowym skupie zboża, żywca, mleka i realizacji należności finansowych wobec Państwa, nakłada na terenowe Rady Narodowe również zadanie rozpatrywania odwołań złożonych przez chłopów, którzy z istotnych przyczyn nie mogą całkowicie wzgl. częściowo wywiązać się ze swoich obowiązków wobec Państwa.

Prezydia Rad Narodowych powinny szybko i wnikliwie rozpatrywać odwołania.

Chłopi składając odwołania do Prezydiów Rad Narodowych w sprawie uzyskania ulg kierują się pełnym zaufaniem do władzy ludowej. Tymczasem zdarzają się wypadki opieszałości w rozpatrywaniu odwołań.

Np. chłopi gminy Swiedziebnia w powiecie rypińskim przed miesiącem złożyli w Prezydium PRN odwołania, które do dnia dzisiejszego nie zostały rozpatrzone. W powiecie włocławskim na 432 odwołania zaledwie połowa została rozpatrzona, w powiecie bydgoskim na rozpatrzenie odwołań czeka 113 chłopów.

Prezydia tych Gminnych Rad Narodowych muszą terminowo rozpatrywać odwołania aby każdy chłop wiedział jak zostało załatwione jego podanie wniesione o uzyskanie ulgi.

Konieczne jest aby Prez. PRN we Włocławku, Bydgoszczy i w Rypinie wzmogły kontrolę nad GRN-ami i dopilnowały, aby należycie wywiązywały się one ze swoich zadań w związku z rozpatrywaniem przez nie podań o ulgi.

CO SIĘ STAŁO Z MOTOREM?

W lutym br Gminny Ośrodek Maszynowy w Górznie pow. Brodnica przesłał do zakładu Technicznej Obsługi Rolnictwa we Włocławku motor do naprawy. Do dziś jednak motor nie został zreperowany i wszelki słuch o nim zaginął. A tymczasem w gminie Górzno dotkliwie odczuwa się brak tego motoru na skutek małej ilości kompletów omłotowych.

Prez. PRN winno spowodować natychmiastowe oddanie naprawionego motoru do dyspozycji GOM w Górznie.

M.



Małorolny chłop Józef Janiszewski z Ligowa w pow. lipnowskim jest dobrym gospodarzem i przodującym wzorowym obywatelem Polski Ludowej. Wywiązał on się już ze swych tegorocznych obowiązków wobec Państwa. Plan odstawy zboża wykonał on w 265 proc. Foto „Gazeta".

OB. ZAKROCKI ŹLE POJĄŁ SWOJE ZADANIA

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Brodnicy wydelegowało swego pracownika Janusza Zakrockiego do gminy Pokrzydowo. Zadaniem jego było dopomóc aktywowi gminnemu w walce o wykonanie przez gminę planu skupu zboża i spłatę podatku gruntowego. Oczywiście należało w tym celu wraz z aktywem gminnym pojechać do gromad i tam osobiście mobilizować chłopów do terminowej odstawy zboża, dopomóc im w usunięciu ewentualnych trudności itd.

Tymczasem ob. Zakrocki, mimo że otrzymał właściwą instrukcję, inaczej pojął swe zadanie. Przyjechał on do Prez GRN w Pokrzydowie — w terenie zaś nie był ani razu.

Prez. PRN w Brodnicy winno jeszcze raz pouczyć ob. Zakrockiego i wszystkich pracowników, jakie są zadania opiekunów gminnych.

J. J.



Sołtys Kazimierz Dymarkowski (3 ha) z Tryszczyna, pow. Bydgoszcz daje swej gromadzie dobry przykład. Jako pierwszy wykonał on swój roczny plan skupu zboża. A i z innych obowiązków wobec Państwa wywiązuje się przykładnie. Jego roczny plan odstawy mleka wynosi 480 litrów. Kazimierz Dymarkowski zobowiązał się jednak sprzedać Państwu w ciągu roku 6 tys. litrów mleka. Odstawił także 5 tuczników ponad plan.

DESZCZE NIE PRZESZKADZAJĄ W OMŁOTACH

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych omłoty w PGR Polski Konopat pow. Świecie przebiegają sprawnie. Komplety omłotowe są czynne od rana do późnego wieczora. W czasie deszczu młocka odbywa się w stodole. Omłócone zboże odwozi się zaraz na stację.

Do dnia 13 bm. PGR Polski Konopat dostarczył dla przemysłu tłuszczowego 15 ton rzepaku oraz 285 q żyta siewnego dla zespołów Teskowa i Jastrzębie.

St. Jaskot

SPÓŁDZIELCY W OSIECZKU W 200 PROC. WYKONALI PLAN

Członkowie spółdzielni produkcyjnej „Wola Ludu" w Osieczku pow. Wąbrzeźno w 200 proc. wywiązali się z rocznego planu skupu zboża.

Wzywają oni do pójścia za ich przykładem pozostałe spółdzielnie produkcyjne w powiecie wąbrzeskim.

M. K.

GMINA BRODNICA-WIEŚ NA PIERWSZYM MIEJSCU WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

Między gminami powiatu brodnickiego trwa współzawodnictwo o pierwsze miejsce w realizacji obowiązkowych dostaw i w wywiązywaniu się z należności finansowych.

Ostatnio powiatowa komisja współzawodnictwa stwierdziła, że na pierwszym miejscu w powiecie uplasowała się gmina Brodnica-wieś, która przoduje w planowym skupie zboża, żywca i mleka i najlepiej dotąd realizuje należności finansowe.

Drugie miejsce zajęła gmina Botrowo.

Na szarym końcu wloką się gminy Grążawy i Nieżywięć.

J. Jankowski

NIEDOPUSZCZALNE NIEDBALSTWO

Dyrekcja Zespołu Majątków PGR Wałycz pow. Wąbrzeźno w dniu 31. 8. br. złożyła w Zarządzie Okręgowym w Bydgoszczy meldunek o zakończeniu żniw. Tymczasem w majątku Gziki, należącym do tegoż zespołu nie sprzątnięto jeszcze z pola 10 ha mieszanki kłosowej, 10 ha owsa, 3 ha pszenicy oraz 4 ha lnu konopnego.

Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy winien w stosunku do winnych wyciągnąć surowe konsekwencje.

M. Kostrzewa

Głosujemy czynem

Zbiorowe i indywidualne zobowiązania

z gmin i gromad woj. bydgoskiego dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP (b)

(Dokończenie ze str. 1)

1 października br., odstawić ziemniaki do dnia 15 października, przeprowadzić orki zimowe na obszarze 350 ha w ciągu 6 dni.

* * *

Małorolni i średniorolni chłopi gromady Świerzawy w powiecie rypińskim zobowiązali się:

do dnia 25 bm. przekroczyć w 120 proc. roczny plan skupu zboża.

* * *

Chłopi gromady Ostrowite w pow. wąbrzeskim w odpowiedzi na apel gromady Jaraczechowo zobowiązali się: przeprowadzić siew jesienny na obszarze 220 ha w 5 dniach, zwiększyć wysiew nawozów sztucznych w porównaniu z ubiegłym rokiem o 180 ha i wykonać orki na gruntach przeznaczonych pod zasiewy jesienne do dnia 30 października.

Małorolny chłop z gromady Ostrowite Zygarlicki zobowiązał się o dwa tygodnie wcześniej niż w ub. roku przeprowadzić zasiew ozimin.

* * *

W gromadzie Orzechowo w powiecie wąbrzeskim małorolni i średniorolni chłopi dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu WKP(b) postanowili: akcję siewną ukończyć w przeciągu 2 dni, zobowiązania z tytułu podatku gruntowego i Funduszu Spłat Ziemi uiścić do dnia 5 października, przez 5 dni pomagać gospodarstwom PGR w akcji siewnej i przy wykopkach, zorganizować dwie zespołowe odstawy zboża i w celu ożywienia pracy świetlicy gromadzkiej zorganizować konkurs dobrego czytania.

Zobowiązania indywidualne w gromadzie Orzechowo podjęli m. in. Wincenty Pawłowski, który zobowiązał się odstawić 5 sztuk trzody chlewnej ponad plan oraz Paweł Smoluch, który postanowił przeprowadzić siewy jesienne w przeciągu 2 dni.

W podejmowaniu zobowiązań nie pozostali w tyle chłopi pracujący gromady Dąbie — Leśnianki w powiecie inowrocławskim.

A oto ich zobowiązania:

wykonać roczny plan sprzedaży zboża do dnia 24 października, zwiększyć dostawę mleka o 15 proc., zrealizować plan sprzedaży żywca w 125 proc., wykonać orki pod zasiewy jesienne do dnia 17 bm., zorganizować dwutygodniowe szkolenie gromadzkie z zakresu upowszechniania wiedzy rolniczej.

* * *

Podczas zebrania w gromadzie Kitnowo w powiecie grudziądzkim chłopi pracujący odpowiedzieli licznymi zobowiązaniami na apel gromady Jaraczechowo.

Postanowili oni wykonać roczny plan odstawy zboża i ziemniaków do dnia 30 września, uregulować zobowiązania finansowe do 5 października, odstawić 18 sztuk trzody chlewnej ponad plan, zwiększyć dostawę mleka o 5 proc., dokonać sprzętu roślin okopowych o 4 dni przed terminem, zagospodarować wszystkie odłogi znajdujące się na terenie gromady.

Indywidualnie Alojzy Poza zobowiązał się odstawić 500 litrów mleka ponad plan, Michał Jasiński sprzedać dodatkowo 2 bekony oraz Stefan Zuchliński, który odstawi jedną sztukę trzody chlewnej więcej niż przewiduje dla niego plan kontraktacji.

Młodzieżowcy z działu warsztatowego wykonają ponad plan 50 zestawów kołowych.

Sztafeta młodych wyborców z Kolei Wąskotorowej udała się z wezwaniem do podejmowania podobnych zobowiązań do młodzieży Prezydium PRN i PZGS, która w odpowiedzi na apel sztafety zobowiązała się przepracować 170 roboczogodzin przy wykopkach ziemniaków oraz prowadzić szkolenie ideologiczne wśród młodzieży.

* * *

Do świetlicy Zakładów Mięsnych w Brodnicy przybyła sztafeta młodych wyborców z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i zameldowała, że młodzież z Prez. MRN zobowiązała się dla uczczenia wyborów do Sejmu oraz XIX Zjazdu WKP(b) pomagać przy wykopkach w PGR Cielęta i wezwała młodzież Zakładów Mięsnych do podjęcia podobnych zobowiązań.

Podejmując wezwanie przybyłej sztafety, młodzież Zakładów Mięsnych postanowiła czynnie włączyć się do akcji wykopków ziemniaków oraz pomagać w akcji buraczanej.

— Nie mam jeszcze 18 lat — powiedział na zebraniu załogi Brodnickiej Fabryki Sprzętu Okrętowego — Benedykt Blok. Ale dumny jestem z tego, że wszyscy moi starsi koledzy z całej Polski mogą brać udział w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— Dla uczczenia tego historycznego wydarzenia oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązuję się wykonywać 110 proc. normy i wzywam do podejmowania podobnych zobowiązań całą młodzież z terenu miasta i powiatu brodnickiego.

Za jego przykładem poszli: Romuald Rodziński i Henryk Brzeziński, którzy w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego zobowiązali się podnieść wydajność pracy o 10 proc.

Młodzież gromady Gorczenica, powiatu brodnickiego zobowiązała się zorganizować zbiorową odstawę zboża, przyspieszyć akcję siewną i wykopkową, wyremontować świetlicę oraz naprawić 300 m drogi gromadzkiej.

ZMP-owcy gromady Handlowy Młyn koło Golubia, w powiecie wąbrzeskim odpowiadając na program wyborczy Frontu Narodowego postanowili opiekować się siewnikami oraz naprawić 500 m drogi gromadzkiej. Zobowiązali się oni ponadto zorganizować zespół szkoleniowy oraz systematycznie prowadzić szkolenie ideologiczne.

Studenci, pracownicy naukowi i administracyjni UMK podejmują zobowiązania

Podczas uroczystego zebrania w Collegium Maximum studenci, pracownicy nauki i administracji UMK w Toruniu zamanifestowali swoją wolę wypełnienia zadań Frontu Narodowego.

Podjętymi zobowiązaniami studenci, profesorowie, asystenci i pracownicy administracyjni pragną uczcić program wyborczy Frontu Narodowego oraz XIX Zjazd WKP(b).

Prof. Władysław Gorczyński — Zakład Meteorologii i Klimatologii — opierając się na badaniach i osiągnięciach uczonych radzieckich w dziedzinie uprawy paszy hodowlanej, kukurydzy, w okolicach, w których dotychczasowa nauka burżuazyjna uważała ją za niemożliwą do przeprowadzenia, — postanowił opracować mapę gospodarczą rejonów, których dotychczas nie brano w rachubę przy uprawie paszy hodowlanej. Do mapy tej dołączy profesor Gorczyński wyjaśnienia w celu zapoznania hodowców tej paszy w jej kultywowaniu.

Pod przewodnictwem profesora Leona Jeśmanowicza, prodziekana Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego, postanowiono zorganizować radę pedagogiczną na wszystkich wydziałach, sekcjach i latach przy współudziale profesorów i asystentów, których zadaniem będzie kontrola poziomu naukowego studentów, co przyczyni się do podniesienia poziomu w opanowaniu przedmiotów.

Dziekan prof. dr Stanisław Jaśkowski i prodziekan prof. dr Leon Jeśmanowicz zobowiązali się przeprowadzić z asystentami konsultację w ilości 60 godzin.

Prof. dr Iwanowska zobowiązała się z pracownikami zakładu uruchomić w bieżącym roku obserwatorium astronomiczne po wmontowaniu nowej lunety.

Laboranci i pracownicy chemii nieorganicznej Ryszard Walasz, Krystyna Orylska, Tatiana Kaczarska i Szymon Grzeszkiewicz zobowiązali się: naprawić zepsute destylarki we własnym zakresie, założyć linki do digestorii w pracowni ilościowej oraz przeprowadzać repetytoria dla najsłabszych studentów I roku chemii.

Poza tym studenci zobowiązali się przepracować 1200 roboczo-godzin przy budowie boiska sportowego AZS.

— Uważamy — piszą w swej rezolucji — że rozwój kultury fizycznej wśród studentów przyczyni się w poważnym stopniu do polepszenia wyników w nauce i do wzrostu obronności naszego kraju. Wzywamy jednocześnie kolegów z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, środowiska Częstochowa i środowiska Gdańska do budowy systemem gospodarczym własnych boisk sportowych.

Rośnie fala zobowiązań młodzieżowych podejmowanych w ramach sztafet młodych wyborców

Fala zobowiązań, jakie podejmuje młodzież naszego województwa, w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zatacza coraz szersze kręgi.

ZMP-owcy z PGR Płowęż odpowiadając na wezwanie przybyłej do nich sztafety młodych wyborców podjęli szereg cennych zobowiązań, realizacja których przyniesie Państwu poważne sumy oszczędności. Traktorzysta Tadeusz Stachowicz wraz ze swym pomocnikiem Januszewskim zobowiązali się podobnie jak traktorzysta Tadeusz Zieliński — zaorać w zbliżającej się jesiennej akcji siewnej 5 ha ziemi ponad przewidziany plan. Poza tym młodzież PGR Płowęż zobowiązała się akcję wykopków ziemniaków przeprowadzić w ciągu 10 dni.

Do podjęcia podobnych zobowiązań sztafeta młodych wyborców z koła ZMP przy PGR Płowęż wezwała młodzież z PGR Płowężek.

Józef Złogucha
korespondent młodzieżowy

* * *

Sztafety młodych wyborców przebiegły w powiecie wyrzyskim już niemal wszystkie gminy i gromady. Na ich wezwania, młodzież dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego podejmuje liczne zobowiązania.

ZMP-owcy gminy Sałki zobowiązali się pomóc w organizacji zbiorowych odstaw zboża oraz brać czynny udział w jesiennej akcji siewnej. Młodzież gromady Samostrzel czynnie włączy się do akcji wykopków ziemniaków. Podobne zobowiązanie podjęli ZMP-owcy z gromady Anieliny, a ZMP-owcy gromady Dębionek przyczynią się do przedterminowego zakończenia jesiennych siewów.

Do świetlicy RSW Olszewka przybyła sztafeta młodych wyborców z PGR Chrzęstowo. Na jej wezwanie młodzież Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Olszewce zobowiązała się pomagać w jesiennej akcji siewnej, przy wykopkach ziemniaków oraz przy wykopkach buraków cukrowych.

Henryk Brzezicki
korespondent młodzieżowy

* * *

Młodzież Cukrowni w Żninie odpowiadając na program wyborczy Frontu Narodowego zobowiązała się zlikwidować w tegorocznej kampanii buraczanej wszystkie postoje, wziąć czynny udział w wykopkach ziemniaków, utworzyć młodzieżową brygadę produkcyjną w krajalni i stanąć do współzawodnictwa o miano najlepszej brygady w powiecie żnińskim.

ZMP-owcy i młodzież niezrzeszona Kolei Wąskotorowej PKP w Żninie zobowiązali się dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b) czuwać w okresie przewozów jesiennych nad sprawnym i bezawaryjnym przeprowadzeniem pociągów z burakami, ziemniakami i zbożem.

Do ogółu nauczycieli polskich!

(Dokończenie ze str. 1)

Koleżanki i Koledzy!

W obliczu wielkich wydarzeń, które w ostatnich miesiącach zachodzą w naszym kraju — w oparciu o uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w oparciu o ideowy dorobek Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej — stają przed nami, nauczycielami i pracownikami oświatowymi, wielkie i zaszczytne zadania.

Uzbrajając młodzież w jedynie słuszny, naukowy, marksistowski pogląd na świat, wychowujemy ją na ludzi wytrwałych, dzielnych, nie lękających się przeszkód, przeciwstawiających się trudnościom i umiejących je pokonywać w imię rozwoju i szczęścia Ojczyzny. Kształtujemy aktywnych budowniczych socjalizmu, entuzjastów postępu, bojowników o pokój. Zgodnie z programem Frontu Narodowego wychowujmy naszą młodzież na żarliwych patriotów Ojczyzny, gotowych i sprawnych do jej obrony przed niecnymi zakusami imperializmu amerykańskiego — wroga naszej Ojczyzny. Pogłębiajmy w młodzieży szkolnej uczucie braterskiej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego oraz z całym obozem pokoju, któremu przewodzi Wielki Stalin.

Zwalczajmy nieubłaganie wszelkie próby przemycania do szkół wrogiej burżuazyjnej ideologii kosmopolityzmu, nacjonalizmu i szowinizmu.

Konsekwentnie dążmy do ciągłego podnoszenia wyników nauczania i wychowania, wzmacniajmy pozalekcyjną pracę wychowawczą, wykarczujmy wszelkie przejawy lenistwa, chuligaństwa i demoralizacji wśród młodzieży szkolnej.

Wiążmy daleko mocniej niż dotychczas nauczanie z pracą i walką całego narodu, nasyćmy je problematyką wielkich porywających planów gospodarczych, rozwińmy politechnizację nauczania, przygotujmy dla narodowej gospodarki wysokokwalifikowane kadry. Otoczmy opieką organizacje harcerską i zetempowską w szkole, pomóżmy im wykonać zadania ideowo - wychowawcze, pomóżmy im skupić w swoich szeregach najzdolniejszą i najbardziej ideową młodzież.

Systematycznie pogłębiajmy naszą znajomość wiedzy marksistowsko - leninowskiej, silniej oprzyjmy się na doświadczeniach pedagogiki socjalistycznej, niewyczerpanej skarbnicy wzorów wychowania nowego człowieka.

W obliczu wielkich zadań, które stawia przed całym narodem program wyborczy Frontu Narodowego, wzywamy wszystkich nauczycieli i pracowników oświatowych do wytrwałego podnoszenia świadomości ideowo - politycznej w każdym z naszych środowisk, do umacniania sojuszu robotniczo - chłopskiego. W tym celu wzmacniajmy swój udział w pracach świetlicowych, rozwijajmy czytelnictwo, otoczmy opieką i pomocą zespoły i kursy nauczania dorosłych, zwłaszcza byłych analfabetów.

Wykonanie wszystkich powyższych zadań od pierwszych dni nowego roku szkolnego będzie najlepszym wkładem nauczycielstwa polskiego do dzieła, o które walczy Front Narodowy, kierowany przez wielkiego budowniczego Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta. Niechaj drogowskazem w naszej codziennej pracy będą dla nas wskazania Prezydenta zawarte w Jego przemówieniach i dziełach.

Koleżanki i Koledzy!

Im lepiej nauczać i wychowywać będziemy dzieci i młodzież w szkołach, tym większy będzie autorytet nauczyciela w jego środowisku, z tym większym powodzeniem wypełniać będziemy zaszczytną rolę wychowawczą wśród rodziców i w naszym środowisku, tym lepiej spopularyzujemy wśród szerokich mas wyborców program Frontu Narodowego.

Weszliśmy w okres kampanii wyborczej do Sejmu, który będzie realizował ambitny program Frontu Narodowego, program wielkich prac dla dalszego rozwoju naszej Ojczyzny, dla szczęścia i dobrobytu ludności. Program ten przewiduje dalszy wspaniały postęp oświaty. Każde dziecko w mieście i na wsi — jak wynika z wytycznych naszego planu gospodarczego na lata 1956-1960 — otrzyma wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej, a średnie wykształcenie zapewnione będzie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich.

Niechaj każdy z nas w szkole, w świetlicy, na zebraniach rodzicielskich i gromadzkich głosi porywający serca i umysły — program naszych zwycięstw i realnych perspektyw jutra Polski.

Walka toczy się o piękną przyszłość naszego kraju i ludzkości — o pokój i szczęście, o wspaniały gmach Polski socjalistycznej! Walka ta nie jest łatwa — wymaga silnej woli, poświęcenia i hartu — „Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie" (Bierut). Ale naród nasz posiada dość sił, aby szybko przezwyciężyć obecne trudności i niedomagania.

Bądźmy godni wielkiej historycznej epoki, w jakiej żyjemy, epoki budownictwa socjalizmu!

Niechaj nikogo z nas nie zabraknie w pierwszych szeregach Frontu Narodowego — frontu walki o Polskę silną i szczęśliwą, o pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje umiłowana nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje pierwszy budowniczy Polski Ludowej, wielki nauczyciel i wychowawca narodu — Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje Wódz obozu pokoju, Wielki Przyjaciel narodu polskiego — Józef Stalin!

Przewodniczący Bundestagu przyjmie delegację Izby Ludowej NRD w dniu 19 września

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej J. Dieckmann otrzymał w dn. 17 bm. od przewodniczącego Bundestagu dr Ehlersa depeszę, w której dr Ehlers prosi, ze względu na oczekiwany przyjazd do Bonn delegacji zagranicznej, o zmianę daty przyjęcia delegacji Izby Ludowej z poniedziałku 22 września na dzień 19 września. Przewodniczący Izby Ludowej NRD odpowiedział telegraficznie, że delegacja wyraża zgodę na tę prośbę.

Mordercy Stefana Martyki przed Sądem Wojskowym w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

garstka zdemoralizowanych do szpiku kości bandytów, posłuszna nieustannym wezwaniom do dywersji i zbrodni płynącym z „Głosu Ameryki" stacza się na drogę rabunku, morderstwa i szpiegostwa.

CHCIELI ZABIĆ GŁOS PRAWDY

Morderstwo Stefana Martyki, byłego AK-owca, artysty i spikera fali 49, było dokonane ze szczególną premedytacją.

Droga Stefana Martyki i jego ewolucja ideowa jest charakterystyczna dla drogi i przekonań wielu odłamów inteligencji polskiej. Po wyzwoleniu Martyka całym sercem staje w jednym szeregu z polskimi masami pracującymi. Porywa go patos budownictwa Polski Ludowej. Jednocześnie widzi wroga, który zagraża spokojowi pracy i całości Polski, podejmuje bezlitosną walkę z tym wrogiem. Bije go celnym słowem, demaskuje jego obłudę i zakłamanie, obnaża godzące w Polskę ostrze polityki amerykańskiej, ostrze amerykańsko-hitlerowskiej zmowy. W audycjach fali 49 miliony Polaków słuchają jego głosu unicestwiającego propagandę „Głosu Ameryki", BBC, Madrytu itp. Martyka demaskuje również te znikome już dziś w Polsce grupy, które służą spółce Rockefeller i Kruppa, Einsenhowera i Gudeariana, kolportują szeptem wrogą propagandę, sieją dywersyjną plotkę, usiłują zohydzić wielki wysiłek narodu, wzbudzający podziw świata — Stefan Martyka demaskuje i stawia pod pręgierzem zdradę agentów imperialistów, spekulantów, chuliganów i najmitów amerykańskiego barbarzyństwa.

Strzelając do Stefana Martyki oskarżeni chcieli zabić głos prawdy przygważdżający kłamstwa „Głosu Ameryki". Strzelając do Martyki, byłego członka AK i polskiego artysty, syna polskiej klasy robotniczej i przedstawiciela polskiej inteligencji, która włączyła się do twórczej pracy dla dobra Polski — mordercy łudzili się, że uda im się zastraszyć polską inteligencję, przedstawicieli polskiej kultury.

WSPÓŁPRACA Z AMBASADĄ USA

Po zabójstwie Martyki mordercy piszą raporty do ambasady USA, gdzie zdają sprawozdanie ze swej zbrodniczej działalności i oferują dalsze swoje usługi. Korzystają z pomocy pracownic ambasady USA: Skarżyńskiej, de Callier i Whitlesey, wiążą się z tymi, u których znaleźli zachętę i poparcie dla zbrodni przeciwko swemu narodowi i swemu państwu.

Obcy narodowi i nie mający nic wspólnego z jego twórczą pracą członkowie bandy za dokonane zbrodnie, uznania i pomocy szukali w ambasadzie USA w Warszawie.

W toku przeprowadzonego śledztwa ujawniono, że jednym z kierowników bandy był niejaki Zenon Tomaszewski, który w okresie okupacji wraz ze swą kochanką oskarżoną Metzger działał w ramach „kedywu" rzeszowskiego, pozostając w kontakcie z gestapowcami. Oskarżona Metzger, w latach 1946-49, utrzymywała kontakty z terrorystycznym podziemiem WiN oraz ukrywającym się przed władzami Tomaszewskim. W październiku 1949 r. rozpoczęła ona dywersyjną robotę na szerszą skalę. Uprawia szpiegostwo, melinuje broń, montuje konspiracyjną łączność i werbuje członków do terrorystyczno rabunkowej bandy organizowanej przez Tomaszewskiego. W 1950 r. w Warszawie Metzger zwerbowała m. in. do bandy żonę sanacyjnego oficera i b. obszarniczkę oskarżoną Marię Karską, której poleciła prowadzenie wywiadu na terenie Narodowego Banku Polskiego.

Wiosną 1951 r. na terenie Zabrza Metzger wciągnęła do roboty konspiracyjnej Ryszarda Cieślaka. Cieślak skontaktowany przez oskarżoną z Tomaszewskim został przez niego zaopatrzony w broń oraz otrzymał polecenie utworzenia dywersyjnej grupy na terenie Zabrza. Do grupy tej, która otrzymała kryptonim Kalina, weszli m. in. oskarżeni: Kowalczuk, Śliwiński, Hrywniak i Ickowicz.

Jako jedną z najważniejszych zbrodniczych akcji zdecydowano dokonać morderstwa spikera „Fali 49". Przygotowania do tej zbrodni banda rozpoczęła w lecie 1951 r. Metzger ustaliła nazwisko i adres artysty.

9 września 1951 r. o godz. 6 rano bandyci Cieślak, Śliwiński, Kowalczuk i Pietrkiewicz otrzymali opis mieszkania Martyki oraz wykaz zajmujących je osób. Osk. Metzger wskazała mordercom adres Martyki.

W dwie godziny później mordercy wdarli się do mieszkania Martyki, podając się za członków rzekomej organizacji ZMK.

Cieślak i Śliwiński udali się z Martyką do oddzielnego pokoju, w którym Cieślak znienacka uderzył artystę rękojeścią pistoletu w tył głowy, a następnie strzałem powyżej skroni śmiertelnie go zranił.

Pozostali dwaj uczestnicy mordu Kowalczyk i Pietrkiewicz ciężkimi razami kolb pistoletów pozbawili przytomności Zofię Martykę i znajdującą się w mieszkaniu ob. Magierską.

Po dokonanym morderstwie Metzger wspólnie z Tomaszewskim opracowali sprawozdanie ze zbrodniczej działalności organizacji w celu przekazania go do ambasady USA w Warszawie. Osk. Karska otrzymała polecenie przetłumaczenia sprawozdania na język francuski, a następnie przekazania go w dwóch egzemplarzach w języku polskim i francuskim do ambasady amerykańskiej.

W październiku 1951 r. Karska nawiązała kontakt z b. pracowniczką ambasady USA Joanną Skarżyńską, której przekazała ukryte w okładce książki materiały. Skarżyńska udała się do sekretarki ambasady Whitlesey, której poleciła dostarczenie materiału jednemu z wyższych urzędników ambasady USA.

W końcu 1951 r. banda rozbudowuje siatkę szpiegowską, w celu zbierania danych o rozmieszczeniu jednostek wojskowych, zakładach przemysłowych itp.

Organizacja utrzymując łączność z ambasadą amerykańską systematycznie przekazywała do ambasady sprawozdania z dokonywanych przez jej członków akcji rabunkowych i terrorystycznych oraz zbierane przez sieć szpiegowską materiały wywiadowcze.

W kwietniu 1952 r. banda wysłała do ambasady USA w Warszawie memoriał zawierający oprócz sprawozdań z dokonanych zbrodni żądanie przysłania broni, materiałów wybuchowych i radiostacji dla wzmożenia działalności terrorystyczno-rabunkowej. Memoriał ten przetłumaczony przez Metzger i Karską przekazano za pośrednictwem de Callier do ambasady USA. W tym samym miesiącu Karska na spotkaniu odbytym w Podkowie Leśnej z de Callier przekazała jej dla ambasady USA trzecie z kolei sprawozdanie z działalności bandy. Sprawozdanie to, które zawierało m. in. materiały szpiegowskie, zostało doręczone przez de Callier pracowniczce ambasady Whitlesey.

INSTRUKCJE DLA BANDY W NIEMIECKICH AUDYCJACH „GŁOSU AMERYKI"

Niezależnie od tego, w okresie wiosny 1952 r. banda przez jedną z łączniczek 5-krotnie przesyłała okresowe sprawozdanie ze swej działalności do mieszkania pracownika ambasady USA przy ul. Filtrowej w Warszawie. Ponadto Metzger na spotkaniu z członkinią bandy Katarzyną Tomaszewską, poinformowała ją o przekazaniu przez organizację do ambasady amerykańskiej szyfru, po czym poleciła jej słuchać audycji „Głosu Ameryki" w języku niemieckim, skąd w sposób zaszyfrowany miały być przekazywane instrukcje dla bandy.

NAPADY RABUNKOWE

Banda dokonała do wiosny 1952 r. szeregu napadów rabunkowych na sklepy spółdzielcze, m. in. na sklep WSS przy ul. Grochowskiej i PMS przy ul. Miedzianej. Dokonywano również napadów na osoby prywatne spośród inteligencji pracującej. Pieniądze pochodzące z grabieży przechowywała Karska. Napady terrorystyczne na oficerów WP i funkcjonariuszy MO bandytom się nie powiodły wobec zdecydowanej postawy napadniętych.

Wielkie straty interwentów w Korei

PEKIN (PAP). W ciągu sierpnia zostało zabitych lub rannych przez oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich przeszło 24.000 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. W okresie tym zestrzelono lub poważnie uszkodzono 330 samolotów. Zniszczono lub poważnie uszkodzono 116 czołgów, 151 samochodów, 77 dział artyleryjskich różnego kalibru. Ponadto zatopiono 1 stawiacz min i 1 statek transportowy.

Wielkie straty poniósł nieprzyjaciel wskutek działania artylerii armii ludowej. Artyleria ludowa stała się postrachem wroga. W sierpniu w wyniku działań artylerii zostało zabitych lub rannych przeszło 7.970 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów, co stanowi prawie jedną trzecią ogólnej liczby strat, a o połowę więcej, niż w lipcu br. Artyleria zniszczyła w sierpniu 99 nieprzyjacielskich czołgów, 97 samochodów, 50 dział i 70 karabinów maszynowych oraz 273 bunkry.

Poważne straty poniesione w ostatnim okresie przez wojska interwentów dowodzą, iż „wielka przewaga" lotnictwa i floty USA, jaką zwykli chełpić się generałowie amerykańscy — jest tylko szumną reklamą.

—o—

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Japonii działa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS cytuje wiadomość z dziennika japońskiego „Kovasinbun" stwierdzającą, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Japonii Murphy dobrał sobie 300 kandydatów z różnych partii reakcyjnych, w tej liczbie z partii liberalnej i spośród prawicowych socjalistów.

Murphy liczy na to, że przy pomocy przekupstwa — na co posiada specjalne fundusze w sumie 70 milionów dolarów — zapewni w przyszłości w parlamencie japońskim większość konieczną dla rewizji konstytucji. Niektóre spośród wybranych przez Murphy'ego osób otrzymują po 30 milionów jen, a pozostałe od 10 do 20 milionów jen.

W walce o wykonanie planów gospodarczych i finansowych wsi

Wzmocnić kolegia orzekające PRN

Wielu chłopów przedterminową realizacją swoich zobowiązań wobec Państwa Ludowego daje dowody patriotyzmu i gorącego umiłowania Polski Ludowej. Z drugiej jednak strony na wsi istnieje jeszcze liczna warstwa kułaków, którzy uporczywie sabotują swoje obowiązki, atakują spójnię między miastem i wsią i usiłują podważyć sojusz robotniczo - chłopski. Kułak nie tylko, że nie odstawia zboża, mleka, żywca i nie realizuje zobowiązań finansowych, ale wpływa także na mniej świadomą część chłopów pracujących, aby nie wykonywali swoich podstawowych obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny.

Władza ludowa, spoczywająca w rękach mas pracujących miast i wsi nie pozwoli kułactwu na sabotowanie planów gospodarczych, nie pozwoli na podważanie spójni między miastem a wsią.

Rękojmią tego jest poparcie, które organom władzy ludowej okazuje patriotyczne społeczeństwo, pogarda i nacisk opinii publicznej chłopów pracujących i wszystkich ludzi pracy wobec kułaków sabotujących plany państwowe.

Sankcje karne stosowane przez organa władzy ludowej wobec sabotujących plany gospodarcze i finansowe — są wyrazem żądań mas ludowych słusznie domagających się przestrzegania przez wszystkich obywateli praworządności.

Jednym z instrumentów władzy ludowej w walce z sabotażem kułackim są kolegia orzekające, działające przy Prezydiach terenowych Rad Narodowych. Większość tych kolegiów dobrze spełnia swoje obowiązki i zgodnie z przepisami prawa ludowego za pomocą ustalonych sankcji karnych łamie sabotaż kułacki i przeciwdziała próbom wymigiwania się kułaków od swoich obowiązków.

O KOLEGIACH KTÓRE PROWADZĄ WŁAŚCIWĄ POLITYKĘ ORZECZNICTWA

Dobrze pracującymi kolegiami orzekającymi są m. in. kolegia przy Powiatowych Radach Narodowych w Tucholi, Wyrzysku i Sępólnie. Właściwa polityka orzecznictwa przez kolegium w Tucholi wobec kułaków doprowadziła do przełamania oporu kułackiego zadecydowała w poważnym stopniu, że powiat tucholski przoduje w województwie bydgoskim pod względem odstawy zboża, mleka, żywca i realizacji zobowiązań finansowych.

Również kolegium orzekające przy PRN w Wyrzysku stosuje prawidłową politykę sankcji karnych wobec kułaków i opornych. Przykładem jest m. in. sprawa wyzyskiwacza wiejskiego Wacława Przesławskiego z Białowieży w powiecie wyrzyskim. Przesławski, który odmówił przyjęcia nakazu o obowiązkowych dostawach został na specjalnym zebraniu kolegium orzekającego doraźnie ukarany grzywną w wysokości 1000 złotych pod rygorem natychmiastowego wywiązania się z obowiązujących go dostaw. Gdy w oznaczonym terminie nie zapłacił ustalonych grzywną pieniędzy — kolegium orzekające wystąpiło w ciągu trzech dni z wnioskiem do Sądu Powiatowego w Wyrzysku o pociągnięcie wyzyskiwacza do odpowiedzialności karnej. W wyniku rozprawy sądowej Przesławski skazany został na rok więzienia za sabotowanie planów gospodarczych i zmuszony do odstawy zboża, mleka, żywca i realizacji zobowiązań finansowych.

KOLEGIUM ORZEKAJĄCE PRZY PRN W MOGILNIE ŹLE PRACUJE

Nie wszystkie jednak kolegia orzekające przy terenowych Radach Narodowych w województwie bydgoskim pracują tak jak powinny.

Np. kolegium orzekające przy Powiatowej Radzie Narodowej w Mogilnie nie walczy dostatecznie z sabotażem kułackim. Niezdrowy liberalizm cechujący pracę kolegium w poważnym stopniu spowodował, że powiat mogileński pod względem realizacji obowiązków wobec Państwa wlecze się na szarym końcu.

Komplet orzekający przy PRN w Mogilnie bawi się w upomnienia, ponaglenia i groszowe sankcje karne.

Jak to praktycznie wygląda świadczą liczne przykłady z terenu powiatu mogileńskiego.

Sankcje za sabotaż planów gospodarczych przewidują kary w granicach od 300 zł. wzwyż. Członkowie kompletu orzekającego w Mogilnie mają jednak dobre serca, wysyłają od czasu do czasu ponaglenia, a jeśli karzą kułaków, to grzywnami po 20 — 30, a najwyżej 50 złotych.

Np. postanowieniem kompletu orzekającego przy Prezydium PRN w Mogilnie, grzywnami w wysokości 20 złotych ukarani zostali: Wacław Knast z Dębowa i kułak Szczepan Szymura z gminy Mogilno-zachód. Podobne kary nałożono w przeciągu ostatnich trzech miesięcy na kilkunastu bogaczy wiejskich z terenu powiatu. Kolegium orzekające, stosując niskie kary nie zabiega w dodatku o ich wyegzekwowanie przez prokuraturę, uważając, że zrobiło wszystko co do niego należy, mimo że przepisy w tej sprawie nakazują dopilnowanie ściągnięcia grzywien pieniężnych w przeciągu trzech dni.

Jeśli kolegium orzekające w Mogilnie pracuje niewłaściwie, to przede wszystkim ze względu na jego skład. Obok przodujących małorolnych i średniorolnych chłopów jak Andrzej Sokół z Dębowa, Józef Dankowski z Małkowic, Zofia Rucińska z Mogilna, siedzą w nim ludzie o których nie można powiedzieć, że są dobrymi obywatelami Ludowego Państwa.

W komplecie orzekającym, a więc instancji, która ma za zadanie stać na straży praworządności ludowej, pilnować terminowego wykonawstwa przez wieś wszystkich obowiązków powinni znajdować się najlepsi, najbardziej świadomi pracujący chłopi. Tak jednak nie jest w Mogilnie.

W KOLEGIUM „SIEDZĄ" CHŁOPI NIEWYKONUJĄCY OBOWIĄZKÓW

Członkiem kompletu orzekającego przy Prezydium PRN w Mogilnie jest m. in. Kaszyński z Orchowa, który nie odstawił dotychczas ani jednego kilograma zboża, żywca i nie zapłacił ani jednej złotówki podatku gruntowego. Podobnie jak Kaszyński część członków kolegium nie realizuje planów gospodarczych.

Czy kolegium orzekające, w którym część członków posiada taki stosunek do swych obowiązków wobec Państwa może spełnić postawione przed nim bardzo odpowiedzialne zadania?

Oczywiście, że nie.

CO NALEŻY ZROBIĆ

Ażeby zadania te wykonać (a muszą one być wykonane) należy aby Prezydium PRN w Mogilnie przejrzało dokładnie skład osobowy kompletu orzekającego i usunęło wszystkich tych członków, którzy zalegają z realizacją obowiązków wobec Państwa, a na ich miejsce wprowadzić do kompletów przodujących średniorolnych i małorolnych chłopów, których postawa obywatelska zagwarantuje, że będą stać zdecydowanie na straży przestrzegania praworządności ludowej.

Niezależnie od tego PRN przy współudziale Prezydiów Gminnych Rad Narodowych i gromadzkich organizacji partyjnych winny przejrzeć składy osobowe wszystkich kompletów orzekających przy GRN na terenie całego powiatu, usunąć z nich dłużników Państwa Ludowego i uzupełnić je przodującymi chłopami podobnie jak komplet orzekający przy Powiatowej Radzie Narodowej.

KONIECZNA JEST POMOC I ŚCISŁA KONTROLA

Ażeby kolegia orzekające działały właściwie KP, PRN i gminne organizacje partyjne winny pomagać kompletom orzekającym, systematycznie kontrolować ich pracę, zabiegać, aby stosowały kary przewidziane prawem ludowym, w oznaczonym terminie ściągały grzywny pieniężne, walczyły zdecydowanie z wszelkimi przejawami liberalizmu w stosunku do kułaków, pracowały systematycznie nad podnoszeniem świadomości politycznej członków kolegiów orzekających i utwierdzały ich w przekonaniu, że od właściwego spełniania powierzonych im obowiązków zależy w poważnym stopniu skuteczna walka o przełamanie sabotażu kułackiego w wypełnianiu planów państwowych.

Kazimierz Chyła



Szczepan Błaut — górnik kopalni „Niwka", czołowy przodownik pracy, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy, został powołany na członka Państwowej Komisji Wyborczej. Foto CAF — Kondracki.



Do pięknego gmachu Funduszu Wczasów Pracowniczych w Warszawie przyjeżdżają na 7-dniowe wczasy chłopi pracujący, pracownicy państwowi i spółdzielczy z małych miasteczek i wsi. W czasie swojego pobytu zwiedzają oni Warszawę, muzea i wystawy, jak również bywają na przedstawieniach teatralnych.

NA ZDJĘCIU: Grupa wczasowiczów udaje się na wycieczkę po Warszawie. Foto CAF — Szyperko.

Wielkie imprezy artystyczne i sportowe

odbędą się w dniu Kongresu Ziem Odzyskanych

WROCŁAW (PAP). W dniu Kongresu Ziem Odzyskanych we Wrocławiu odbędzie się szereg masowych imprez dla delegatów na Kongres i mieszkańców Wrocławia.

Centralna impreza artystyczna odbędzie się w Hali Ludowej. Przeszło 1.000 artystów amatorów, robotników i chłopów weźmie w niej udział, występując z obszernym programem pieśni, tańca, muzyki i recytacji. Chór występujący w tej imprezie będzie liczył 440 osób, zespół taneczny 270 osób. Z bogatym programem muzyki operowej wystąpi orkiestra Opery Wrocławskiej.

W dniu Kongresu w licznych punktach miasta odbędą się masowe zabawy taneczne i imprezy artystyczne.

Miłośnicy sportu ujrzą w dniu Kongresu ciekawe imprezy sportowe. Na Stadionie Olimpijskim odbędą się zawody żużlowe z udziałem 16 najlepszych zawodników polskich.

Nasi KORESPONDENCI FABRYCZNI piszą:

USUNĄĆ GRUZY PRZY UL. KOŚCIUSZKI

Czystość i zieleń to chluba każdego mieszkańca Bydgoszczy. Jednak pracownicy ANPO nie doceniają tego. W połowie marca br. rozebrali mur przy ul. Kościuszki nr 13 i szczątkami jego przygnietli zieleń zdobiącą front budynków. 3 miesiące minęły a uprzątnięciem gruzów nikt się nie zajął i nie wiadomo kiedy to nastąpi.

Obywatele zamieszkujący ul. Kościuszki, zapytują się kiedy zostaną uwzględnione słuszne ich żądania.

Marian Grabowski

MŁYN CZEKA...

W drugiej połowie kwietnia br. Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Bydgoszczy przyjęły do remontu dwie tuleje cylindrowe i głowicę do motoru dla młyna w Rypinie. Mimo, że od tego czasu upłynęło 5 miesięcy, remont nie został dokonany.

Byłby już czas, aby zwrócić naprawione części młynowi, który na nie cierpliwie czeka.

E. Banach

KIEDY PRACOWNICY ZNTK W BYDGOSZCZY OTRZYMAJĄ NALEŻNE IM PIENIĄDZE?

Centralny Zarząd Gospodarki Złomem w Katowicach miał do odebrania i załadowania w Bydgoszczy większą ilość złomu. Pismem z dnia 1. 10. 51 r. wyraził zgodę na zatrudnienie dodatkowych pracowników, celem przyspieszenia załadunku. Do prac tych zgłosiło się poza godzinami pracy 16-tu pracowników Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, którzy załadowali 7 wagonów złomu w ilości 110.450 ton. Za pracę tę mieli otrzymać 723 zł. Mimo, że listę płacy przesłano, Centralny Zarząd Gospodarki Złomu w Katowicach dotychczas należnych pieniędzy nie wypłacił. Pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, którzy od roku czekają na należność, zapytują, czy długo jeszcze mają czekać na pieniądze, które słusznie im się należą.

Wiktor Gryeza

CZY NIE ZA DŁUGO?

Dział X — ślusarnia w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy w początkach marca br. otrzymał zlecenie z działu parowozowni na wykonanie „koziołków" do cylindrów przy parowozie PM-2. Ślusarnia 12. 3. br. dała zlecenie odlewni na wykonanie odlewów. I o dziwo, praca ta została wykonana dopiero — w lipcu. Nie na tym koniec. Dział mechaniczny w dniu 6. 8. br. otrzymał zlecenie na wytoczenie i wykonanie wałków i innych części do „koziołka" cylindrowego. Niestety zlecenia do dnia dzisiejszego nie wykonano.

Pracownicy drużyny ślusarskiej — tow. Floriana Sikorskiego zapytują, kiedy potrzebne części zostaną wykonane i dostarczone tak, żeby parowóz PM-2 mógł opuścić warsztaty naprawcze.

M. G.

NAPRAWIĆ DACH I POSADZKĘ

W dziale XII ZNTK w Bydgoszczy podłoga betonowa wymaga naprawy. Cement jest, ludzie też, jednak brak decyzji ze strony kierownictwa działu gospodarczego, które od początku 1951 r. nie podjęło żadnych kroków, mimo, iż zwracano się do niego w tej sprawie. Jest jeszcze druga sprawa, która wymaga natychmiastowego załatwienia. W dziale tym zainstalowane są elektryczne spawarki, na które przez dziurawy dach leją się strumienie wody. O sprawie tej wie kierownictwo działu gospodarczego.

Braki te należy jak najprędzej usunąć.

St. Gburek

CZY TO NIE MARNOTRAWSTWO?

Za kotłownią pod zbiornikiem wody w Bydgoskiej Fabryce Mebli leży około 30 sztuk bali o wymiarach 17 na 6. Drzewo leży i moknie i nie ma nikogo, kto by się zajął przeniesieniem bali w suche i odpowiednie na ten cel miejsce. Dziwna rzecz, że przewodniczący rady oddziałowej często przechodzi obok miejsca gdzie leżą bale i nie widzi tego. Radzimy zwrócić na tę rzecz uwagę.

Weronika Michałowska

WYKORZYSTAĆ RADIOWĘZEŁ

Radiowęzeł Erg istnieje — jednak nie spełnia swej roli. W programie nie umieszcza pogadanek na temat zbliżających się wyborów, choć materiałów jest dużo. Podobnie nic nie mówi się o podejmowanych i wykonywanych zobowiązaniach przez działy produkcyjne i poszczególnych pracowników.

Podst. org. part. i rada zakładowa powinny uaktywnić działalność radiowęzła.

Czesław Szubrych

NIEWYKORZYSTANA MASZYNA W ZNTK

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Oddziale V armaturownia, leży pod schodami prasa do wtłaczania tulei i sworzni. Prasa ta miała być naprawiona w ramach zobowiązań przez Oddział Parowozowy. Prace przy naprawie zostały rozpoczęte. Tokarze pewne części wytoczyli — i na tym zakończono zobowiązanie. A szkoda. Zastosowanie tej maszyny w produkcji przyniosłoby poważne oszczędności w roboczo-godzinach, zastępując dotychczasową pracę ręczną.

Sprawą tą powinna zająć się podstawowa organizacja partyjna i pobudzić pracowników do pełnej realizacji swych zobowiązań.

W. G.

NAPRAWIĆ DROGĘ I DACHY

Na terenie Zarządu Budowlanego Kapuściska w Bydgoszczy po ostatnich deszczach, obok budynków biurowych utworzyło się „bagno". Pracownicy przechodzący drogą brną w błocie i wodzie. Kierownictwo Zarządu Budowlanego podjęło prace nad poprawieniem stanu drogi z początkiem wiosny br., jednak prace zostały przerwane.

Podobnie plac przed barakami, w których mieści się sekcja techniczna w czasie deszczu upodabnia się do stawu. Dachy nad barakami wymagają naprawy, gdyż woda zalewa biurka, które pracownicy zmuszeni są przesuwać z miejsca na miejsce.

Wielki czas aby kierownictwo Zarządu Budowlanego Kapuściska zarządziło naprawę drogi i dachów.

Szymański E.

O czym winien wiedzieć agitator

Dlaczego przed wojną chłop sprzedawał więcej?

W roku 1951 produkcja rolna na jednego mieszkańca była o 31 proc. większa niż w roku 1937. A jednak, mimo to podaż produktów rolniczych na naszym rynku wewnętrznym nie jest tak duża jak dawniej i mamy trudności w zaopatrzeniu ludności miejskiej w artykuły żywnościowe. Jak wytłumaczyć wobec tego, że przed wojną rynek był wprost zarzucony artykułami rolnymi?

Obfitość produktów rolnych na rynku była wynikiem przerażająco niskiego spożycia olbrzymiej większości ludności pracującej miast i wsi.

Sięgnijmy do faktów i liczb ilustrujących nędzę przedwojennej wsi polskiej. Według Rocznika Statystycznego gospodarstwa od 0 do 2 hektarów stanowiły 34,2 proc. ogółu gospodarstw rolnych w Polsce. Gospodarstwa od 2 do 5 hektarów — 30,9 proc., a zatem około 65 proc. ogółu gospodarstw rolnych w naszym kraju to były gospodarstwa, które przy przeważającej prymitywnej gospodarce żytnio - kartoflanej nie mogły utrzymać pracujących na nich rodzin chłopskich.

W publikacji „Wieś nie ma pracy" wydanej w 1935 roku, Jerzy Michałowski określa przeciętny dochód z gospodarstwa 2-hektarowego wliczając w to dochód ze sprzedaży mleka, jaj oraz ogródka warzywnego na sumę 494 złotych. A tymczasem koszt najskromniejszego utrzymania jednej dorosłej osoby (ziemniaki, chleb, kwarta mleka, sól, kapusta i 5 dkg tłuszczu) wynosi 47 groszy dziennie. Licząc na jedno gospodarstwo cztery dorosłe osoby (lub odpowiednio większą ilość dzieci), roczne koszty takiego utrzymania wynoszą 686 złotych i 20 groszy, co oznacza niedobór prawie 200 złotych. Na pokrycie tego chłop imał się dodatkowych zajęć, pracował na dziedzica i kułaka i wreszcie przymierał głodem. Mimo, że większość gospodarstw prowadziła gospodarkę zbliżoną do naturalnej, starając się wszystkie potrzebne rzeczy wytworzyć we własnym zakresie, mimo że uzyskiwane rezultaty nie wystarczały na potrzeby własne — chłop musiał znaczną część swych produktów sprzedawać na rynku. — Miał bowiem takie wydatki, które mógł pokryć tylko gotówką. Pierwszym z nich był podatek gruntowy. Z reguły prawie na podatek przeznaczał małorolny chłop jedyną tuczną świnię.

Niemniej poważnym obciążeniem były raty i odsetki długów. Zaciągane w okresie wyższych cen rolniczych, w czasie przedkryzysowym pożyczki na spłaty rodzinne, na dokupienie ziemi, kupno nawozów czy narzędzi, stały się po prawie czterokrotnym spadku cen artykułów rolnych w latach kryzysu niemożliwym do udźwignięcia ciężarem.

Zadłużenie obciążało najbardziej gospodarstwa najdrobniejsze: na jeden hektar ziemi gospodarstw o obszarze do 5 hektarów przypadało w roku 1931 — 491 złotych długów. 10-procentowe odsetki od tej sumy równały się osiąganej przez chłopa cenie sprzedażnej 5 kwintali żyta (połowa przeciętnego przychodu z hektara), lub 100 kg żywca wieprzowego. A przecież pożyczki na 3 proc. miesięcznie, czyli 36 rocznie (!!!) w stosunkach wiejskich nie były wcale rzadkością. Często zdarzało się, że ten, który dokupił ziemię, aby powiększyć gospodarstwo, musiał pozbyć się nie tylko dokupionej części, ale i całego gospodarstwa.

Nawet minimalne spożycie niektórych niezbędnych artykułów przemysłowych, jak sól, zapałki, nafta itp. zmuszały również małorolnych chłopów do sprzedawania swoich plonów, aby móc kupić konieczne artykuły. Trzeba przy tym pamiętać, że sprzedaż ta odbywała się w najgorszym dla biednych chłopów okresie, bo zaraz po zbiorach, kiedy ceny były najniższe.

Jak odbijała się ta polityka na wielkości spożycia mas chłopskich, czytamy we wspomnianej pracy Jerzego Michałowskiego:

„W sierpniu 1934 r. a więc w miesiącu największego dostatku konsumcja ludności chłopskiej wyglądała następująco: ciepły posiłek raz dziennie; gotuje się barszcz jarzynowy i ziemniaki. Do barszczu dolewają w niektórych gospodarstwach mleko odtłuszczone, dla koloru. Ziemniaki spożywane są bez tłuszczu, czasem z maślanką. Chleb konsumowany powszechnie na jesieni u przeważającej większości małorolnych gospodarstw od Nowego Roku do żniw jest rzadkością".

„Jaja w gospodarstwach przeznaczone są wyłącznie na sprzedaż. Mięsa nie spożywają chłopi wcale, zgodnie z ludowym powiedzeniem: „chłop je kurę, gdy jest chory, lub gdy kura jest chora".

„Cukier na wsi nie istnieje. Większość dzieci nie widziała go nawet nigdy, chyba w formie cukierków na odpustach. Sól używa się obecnie szarą, nawet czerwoną, bydlęcą; na wiosnę stosuje się kilkakrotne gotowanie ziemniaków w tej samej, raz osolonej wodzie. Poza tym niektórzy chłopi wygotowują beczki po śledziach i tak otrzymany wywar dodają do smaku".

W badanych przez autora cytowanej pracy dwóch wsiach powiatu rzeszowskiego, liczących razem 5.000 mieszkańców, dokonano w miesiącu lipcu 1934 roku w dwóch sklepikach wiejskich zakupu następujących artykułów: 1 kosa, 6 guzików nicianych, kubek aluminiowy i 10 dkg gwoździ; wpływ gotówkowy z tych „transakcji" wyniósł 5 zł. i 25 groszy.

„W zimie spotkać można było w chałupach dzieci — pisze Michałowski — które zawiązywane są na cały dzień po szyję do worków z sieczką, gdyż bez ubrania zamarzłyby w nieopalanej izbie".

Głodowa egzystencja mas chłopskich, a z drugiej strony mała siła nabywcza ludności miejskiej, spowodowana niskimi zarobkami i olbrzymim bezrobociem (o czym napiszemy w następnym artykule) — oto prawdziwe tło rzekomej „obfitości" artykułów rolnych w Polsce sanacyjnej.

Niedojadanie latami przez masy bezrolnych, małorolnych a nawet części średniorolnych chłopów oraz bezrobotnych i najniżej zarabiających w miastach groziło biologicznym wyniszczeniem narodu. Gruźlica zbierała w naszym kraju straszliwe wprost żniwo. Śmiertelność dzieci była zastraszająco wysoka. Na komisjach poborowych odsetek niezdolnych do służby wojskowej rósł z roku na rok. Przyrost naturalny zmniejszył się z 18,5 na 1.000 mieszkańców w r. 1925, do 10,7 w r. 1938 (obecnie 21,5). Faszystowskie rządy głodu i nędzy postawiły naród nasz w obliczu fizycznej degeneracji i zagłady.

W. K.

Z życia Partii

(B) Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Kolejowa zawiadamia wszystkich agitatorów, że dnia 18 bm. o godz. 17 w sali Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego przy ul. Dworcowej 81 odbędzie się odprawa. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Posiedzenie Prezydium Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(B) Dnia 19 bm. o godz. 18.30 w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ratuszu, odbędzie się posiedzenie rozszerzonego prezydium Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

— o —

Uwaga zbieracze ziół

(B) Zarząd Przemysłu Zielarskiego podaje do wiadomości, że wszyscy chętni do zbioru ziół mogą w porozumieniu z Zakładami Surowców Zielarskich lub ich punktami skupu przystąpić do zbioru korzeni, kłączy i owoców roślin zielarskich, których sezon zbioru już się rozpoczyna.

Wszelkich informacji udziela Zakład Surowców Zielarskich w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 43.

— o —

„Skrzynki zapytań" — to za mało

(B) W obecnej kampanii wyborczej zadaniem każdej organizacji partyjnej jest głęboka praca polityczna, mająca na celu doprowadzenie do ogółu załogi, do każdego robotnika treści programu wyborczego Frontu Narodowego.

Brak tej właśnie pracy politycznej wykazuje podst. org. partyjna przy Zarządzie Budowlanym Kapuściska. Cała praca org. partyjnej, jak i związkowej w tej dziedzinie ograniczyła się dotychczas do rozwieszenia tzw. „skrzynek zapytań", do których robotnicy mogą wrzucać swoje wypowiedzi, pytania itp. Na tym koniec — nawet skrzynkami nikt się nie interesuje. Najwyższy jednak czas włączyć się do potężnej akcji, którą żyje społeczeństwo.

Edward Szymański
korespondent

— o —

Bumelanci łamią plany

(B) Na jednym z torów wagonowni ZNTK wytworzyły się zaległości. Taśma zalegała z wieloma wagonami naprawy średniej. Młodzi ślusarze wytężoną pracą starają się w jak najszybszym czasie braki te usunąć, cóż z tego, kiedy są wśród załogi i tacy, którym wcale nie zależy na tym, aby ich oddział w terminie wykonywał plany. Przeciwnie, przez swój opieszały, niechętny — jednym słowem — niesocjalistyczny stosunek do pracy przyczyniają się do powstawania dalszych zaległości.

A oto nazwiska bumelantów: Jerzy Landowski, Stanisław Malinowski i Mieczysław Wojciechowski.

E. Wągrowski

Uwaga zakładowi kolporterzy

Oddział Wojewódzki PPK „Ruch" w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że z miesiącem sierpniem br. wpłaty na wszystkie dzienniki i czasopisma rozprowadzane w prenumeracie zakładowej przyjmowane będą w Delegaturze PPK „Ruch" w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 każdego miesiąca na miesiąc następny. Chcąc zapewnić prenumeratorom w zakładach pracy regularne otrzymywanie prasy należy przestrzegać terminu wpłat.

Opłata miesięczna w prenumeracie zakładowej wynosi za „Gazetę Pomorską" (Toruńską Kujawską) zł 2.25.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-12284
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Miejski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego przygotowuje wystawę p.t. „Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro"

(B) „Front Narodowy jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy" — głosi napis, umieszczony na honorowym miejscu w siedzibie Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, przy Al. 1 Maja 9. W pięknie udekorowanym lokalu już od dnia wczorajszego rozpoczęła się [illegible]. Wytyczne jej opracowane zostały na posiedzeniu, które odbyło się 16 bm.

Zadania Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w akcji wyborczej omówił zastępca przewodniczącego Komitetu, tow. Jan Lachowski. Najważniejszym z nich jest praca masowo-polityczna; chodzi o to, by wśród najszerszych rzesz społeczeństwa wyjaśniać i popularyzować program wyborczy.

Niemniej ważnym zadaniem Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego będzie popularyzowanie kandydatów na posłów do Sejmu, pokazywanie ich całemu społeczeństwu jako ofiarnych w pracy, wiernych synów naszej Ludowej Ojczyzny.

Zadania te Miejski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wypełniać będzie poprzez aktyw społeczny, działający pod kierunkiem kierownika pracy masowo-politycznej, którym na terenie naszego miasta został tow. Andrzej Jesionek. Aktyw ten składać się będzie z działaczy partyjnych i bezpartyjnych, członków organizacji masowych i społecznych. Członkowie Miejskiego Komitetu będą pomagali mu w pracy i będą odpowiedzialni za ich pracę, szczególnie zaś za pracę Obwodowych i Zakładowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego.

Jest bardzo wiele form, jakie można i trzeba zastosować w pracy masowo-politycznej. Praca ta nie może ograniczać się tylko do zebrań i odczytów, trzeba nastawić się również na inne formy. Przede wszystkim należy szeroko rozwinąć agitację poglądową. Trzeba organizować gazetki ścienne, „błyskawice", wciągnąć do tej pracy radiowęzły zakładowe i zespoły świetlicowe.

Miejski Komitet Wyborczy przewiduje m. in. zorganizowanie wystawy pod nazwą: „Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro"; odbędą się również rozmaite spotkania z delegatami na Kongres Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, na Zjazd Kobiet w Łodzi.

Po dyskusji zebrani dokonali wyboru delegatów na Kongres Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Są nimi: Bronisław Kaźmierczak, przodownik pracy PKP, aktywny członek ZMP, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, i Henryk Borsuk, bezpartyjny, nacz. dyrektor Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, członek zarządu NOT.

W dalszym ciągu zebrania uczestnicy omówili plan pracy Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Przewiduje on cotygodniowe zebrania członków, odprawy z przewodniczącymi Obwodowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego oraz pracę masowo-polityczną. Członkowie Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego podzielili również między siebie funkcje opieki nad akcją przedwyborczą w poszczególnych środowiskach, dzielnicach i większych zakładach pracy.

Biuro Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — przy Al. 1 Maja 9 — czynne jest codziennie w godzinach od 8 do 20. Nr tel. 43-61.

Chłopi z Mąkowarska wybrali Gromadzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

(B) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Mąkowarsku, (pow. bydgoski) zebranie gromadzkie celem utworzenia Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. Zebranie zagaił przewodniczący Prez. Gminnej Rady Narodowej Władysław Paliga, po czym nauczyciel Jan Gniot wygłosił aktualny referat na temat programu wyborczego Frontu Narodowego. Po ożywionej dyskusji przedstawiciele miejscowego społeczeństwa przystąpili do wyboru gromadzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. W skład komitetu weszli: jako przewodniczący Jan Siekierski, chłop małorolny z Mąkowarska, jako członkowie: Antoni Marcinkiewicz, robotnik rolny z Mąkowarska, Kazimierz Michalski, członek spółdzielni produkcyjnej Dziedno, Kunegunda Ruczkowska, Marian Klunder, Piotr Grzankowski, Stanisław Gordon, Stanisław Mateja, Kornelia Partyka, Józef Rejza, Teofil Janczak, Helena Szrankowska i Władysław Hass — wszyscy z Mąkowarska. Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono część oficjalną.

W części artystycznej wystąpiła dziatwa szkolna z Mąkowarska.

Fr. Kowalski
korespondent



Wyścig motocyklowy o IV Srebrny Kask m. Bydgoszczy zgromadził wzdłuż trasy liczne rzesze bydgoszczan.
NA ZDJĘCIU: Zawodnicy na starcie u zbiegu ulic Kopernika i Staszica.
Foto „Gazeta" — L. Staniszewski.

20.000 złotych na budowę Warszawy przyniosły niedzielne imprezy Miesiąca Stolicy

(B) W ostatniej niedzielnej zbiórce na SFBS wśród kolejarzy, którzy tym razem kwestowali na rzecz Stolicy, wyróżniły się trzy „dwójki". Marta Górecka i Czesława Talkowska zebrały 113,49 zł., „dwójka" Józef Marecki i Edward Kiełbasiński 93,11 zł, a Antoni Kowalski i Salomea Kolanowska mieli w puszce tylko o 80 groszy mniej,

Zbiórka uliczna przyniosła ogółem 3.681,76 zł., czyli nieco więcej niż uprzedniej niedzieli.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przekazało na rzecz SFBS 10.880 zł. z dopłat 5-groszowych do biletów w dniach od 6 do 10 września br. Zabawy i koncerty urządzane przez różne instytucje na SFBS przyniosły około 6 tysięcy złotych. Największy dochód przyniosła, jak wynika z dotychczasowych meldunków, impreza urządzona przez radę zakładową Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, która przekazała Miejskiemu Komitetowi Budowy Warszawy 475 złotych.

W następną niedzielę zbierają przedstawiciele rzemiosła bydgoskiego.

Nadchodząca sobota i niedziela przyniesie znowu szereg atrakcyjnych imprez, związanych przede wszystkim z I wyścigiem kolarskim „Dookoła Pomorza".

Prócz tego Pomorskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych urządzają w sobotę dnia 20 bm. wielką zabawę taneczną przy ul. Fordońskiej 112. Dojazd samochodami zakładowymi co pół godziny z Placu Rewolucji Październikowej. Organizatorem zabawy jest LPŻ i rada zakładowa. ZBM również 20 bm. urządza zabawę na Osiedlu Leśnym.

J. Z.

Nasi czytelnicy piszą:

WIĘCEJ TROSKI O PRACOWNIKÓW PZBM — ZAKŁAD IIA

(B) Dyrekcja PZBM — zakład IIa w Bydgoszczy przy ul. Fordońskiej 102 nie dba o zapewnienie swym pracownikom dojazdu do pracy w należytych warunkach. Pracownicy od 3 lat przewożeni są brudnym i źle okrytym samochodem. niepunktualnie przychodzącym i odchodzącym. Pracownicy tracą zdrowie i cenny czas, wielu z nich właśnie z tego powodu odchodzi na inne miejsce pracy. Mamy nadzieję, że dyrekcja PZBM zatroszczy się o lepsze warunki przewozu swych pracowników.

Czytelnicy „Gazety"
Stefan Nowak
Edmund Mentki
Zygmunt Tycner

JUŻ ZA DŁUGO CZEKAMY

W Urzędzie Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy nr 1 są zatrudnieni strażnicy — Raniszewski, Sadowski, Tadych, Czerniawski, Pauszek, Jarczyński, Stróżyński, Majewski, Przygoda, Świtała, którzy pracują już przeciętnie po 8 miesięcy i do tej pory nie mają mundurów. Kilkakrotnie interweniowali, ale bezskutecznie. Inspektor odesłał ich do dyrektora, dyrektor do innego inspektora, obiecano im mundury kilkakrotnie, lecz terminów nie dotrzymano. Dyrekcja winna jak najszybciej zainteresować się tą sprawą i wydać wreszcie ludziom mundury.

Strażnicy

Kronika kulturalna

(B) Plastycy polscy przygotowują się do III Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki, której otwarcie przewidziane jest na koniec bieżącego roku.

Dotychczas do Komisji Artystycznej Związku Polskich Artystów Plastyków zgłoszono 900 prac malarskich, 125 rzeźb oraz 111 prac graficznych. Ostatnio delegaci Komisji Artystycznej ZPAP przeprowadzili eliminacje przedwystawowe w pracowniach plastyków w 10 okręgach ZPAP. W wyniku tych eliminacji 250 prac zostało wytypowanych do zamówień.

Większość zgłoszonych prac oparta jest na tematyce współczesnej. — Przeważa problematyka Planu 6-letniego, zagadnień wiejskich i walki o pokój. Tematem wielu zgłoszonych prac jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Bogato reprezentowany będzie również portret, tak współczesny jak i historyczny oraz pejzaż.

* * *

Domy kultury i świetlice związkowe województwa bydgoskiego przystępują do ogólnopolskiego współzawodnictwa o tytuł najlepszego domu kultury, świetlicy i biblioteki. Do konkursu przystąpiły już wszystkie powiatowe domy kultury. Najliczniejsze zgłoszenia wpłynęły ze Zw. Zaw. Metalowców: wszystkie świetlice i biblioteki przy zakładach przemysłu metalowego stanęły już do współzawodnictwa.

* * *

W Osiu (pow. świecki) otwarto w tych dniach drugą w powiecie bogato wyposażoną świetlicę wzorcową. Uroczystość otwarcia świetlicy połączona była z koncertem w wykonaniu świetlicowych zespołów artystycznych.

Program radiowy

na czwartek, dnia 18 września br.

5,00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5,10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert poranny. 5.58 Stan pogody. 6,00 Gimnastyka 6,10 Kalendarz radiowy. 6,15 Program lokalny dnia, komunikaty — Bdg. 6,20 Pogadanka fachowa pt. „Orki przedzimowe" — Bdg. 6,30 Dziennik poranny. 6,45 Chwila muzyki. 6,50 Pieśni i tańce krajów demokracji ludowej. 7,20 Muzyka rozrywkowa. 7,50 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiadomości poranne 8,00 Koncert poranny — Bdg. 8,45 Przerwa. 11,43 Sygnał stacji i zapowiedź speakera — Bdg. 11,45 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,04 Dziennik południowy. 12,15 Na swojską nutę — gra zespół J. Stecia. 12,45 Audycja dla wsi. 13,00 Muzyka dla wszystkich. 13,55 Muzyka — Bdg. 14,00 Program dnia 14,10 Audycja dla klas I. 14,30 Audycja dla klas VI. 14,50 Muzyka rozrywkowa. 15,09 Komunikat o stanie wód. 15,10 I odcinek powieści K. Koźniewskiego pt. „Piątka z ulicy Darskiej". 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16,00 Klasyczne utwory fortepianowe — gra. A. Białecka. 16,15 Pieśń Feliksa Rybickiego „Na Zlot". 16,20 Bydgoski Dziennik Radiowy — Bdg. 16,35 Od melodii do melodii — Bdg. 17,00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Audycja pt. „Prace konserwatorskie na Pomorzu" w opr. Z. Czerskiego — Bdg. 17,25 Polska pieśń solowa — śpiewa Janusz Popławski — Bdg. 17,40 Popularna muzyka baletowa. 18,00 Utwory Karola Kurpińskiego. 18,20 Dla każdego coś miłego. 18,40 Koncert masowy pt. „Szóstką do tysiąca" — Bdg. 19,25 Sprawozdanie z pierwszego dnia wyścigu kolarskiego dookoła Pomorza — Bdg. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Suity orkiestrowe w wyk. ork. Rozgłośni Bydgoskiej pod dyr. Arnolda Rezlera — Bdg. 20,40 Utwory skrzypcowe gra Natan Milstein. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,30 Muzyka taneczna. 21,45 Odpowiedzi fali 49. 21,55 Reportaż literacki. 22,15 Polska muzyka kameralna. 22,35 Muzyka. 23,50 Ostatnie wiadomości. 24,00 Hymn i koniec audycji.

Bogaty program imprez w Tygodniu LPŻ i na Dzień Wojska Polskiego

(B) W dniach od 5 do 12 października społeczeństwo naszego miasta obchodzić będzie „Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza", zaś w dniu 12 października, „Dzień Wojska Polskiego".

W związku z tym Liga Przyjaciół Żołnierza przy czynnym współudziale organizacji społecznych, masowych i całego społeczeństwa przygotowuje bardzo bogaty program.

W przeddzień Tygodnia, dnia 4 października, odbędzie się uroczysty capstrzyk, połączony ze złożeniem wieńców na płycie przy Placu Bohaterów Stalingradu i pod Pomnikiem Wdzięczności na Placu Wolności.

Wieczorem, w sali ORZZ, koło LPŻ przy Polskim Radio organizuje wielką zabawę propagandową, w czasie której odbędą się występy zespołów świetlicowych, radiowych i chórów.

W niedzielę, dnia 5 października Tydzień LPŻ rozpoczną o godzinie 9 rano marsze jesienne, organizowane wespół z MKKF. O godz. 11.30 w sali starego teatru przy ul. Grodzkiej odbędzie się inauguracyjna akademia.

Po południu, na Placu Wolności koncertować będzie reprezentacyjna orkiestra wojskowa.

W wielu punktach miasta zorganizowane będą strzelnice propagandowe, czynne od godzin przedpołudniowych do zmroku. Przy strzelnicach tych będą stoiska „Domu Książki" i PPK „Ruch". W projekcie jest również wielki raid motocyklowy, zakończony wyjazdem specjalnej sztafety do Warszawy.

Orkiestry bydgoskie dadzą kilka koncertów popularnych w różnych punktach miasta. Kino „Pomorzanin" wyświetlać będzie filmy o tematyce wojskowej, we wszystkich innych kinach wyświetlane będą przeźrocza propagandowe i hasła. 2 filmy o odpowiedniej tematyce pokazane zostaną na świeżym powietrzu.

Data powrotu wojska z obozów letnich nie jest jeszcze ustalona, niemniej LPŻ czyni już przygotowania, by powitanie wypadło jak najuroczyściej.

W szkołach i zakładach pracy odbędą się pogadanki, wygłoszone przez przedstawicieli WP.

Dnia 9 października przewidziany jest w Pomorskim Domu Sztuki wielki koncert, w którym udział weźmie jedna z bydgoskich orkiestr symfonicznych i chór.

Bogato przedstawia się projektowany program obchodu Dnia Wojska Polskiego. Poprzedzi go capstrzyk, połączony ze złożeniem wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności.

Jeśli dopisze pogoda, na kortach tenisowych Gwardii wystąpi Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego — Bydgoszcz. Dla młodzieży zorganizowana zostanie w Lesie Gdańskim wielka zabawa ludowa, którą urozmaicą występy zespołów szkolnych i świetlicowych.

Wszystkie te imprezy mają na celu propagować wśród społeczeństwa bydgoskiego pracę Ligi Przyjaciół Żołnierza, której celem jest umacnianie bratniej więzi między wojskiem a ludem oraz upowszechnianie osiągnięć Ludowego Wojska.

Ze sportu

Rozgrywki piłkarskie o „Puchar Polski" na szczeblu wojewódzkim

Po zweryfikowaniu I rzutu rozgrywek piłkarskich o „Puchar Polski" na szczeblu wojewódzkim do dalszych spotkań zakwalifikowały się następujące drużyny: Kolejarz (Bdg.), Spójnia (Bdg.), Spójnia (Włocławek), WKS (Grudziądz), Spójnia (Rypin), Spójnia (Janowiec), Kolejarz (Solec), Budowlani (Chojnice), Ogniwo (Gniewkowo), WKS (Toruń), Stal (Nakło). W dalszych rozgrywkach wezmą także udział: Unia (Wąbrzeźno) i Spójnia (Chełmno).

— o —

Bek przegrał z Kupczakiem

Na torze kolarskim w Kaliszu odbyły się mistrzostwa tego miasta w wyścigach średniodystansowych na 2.000 m z udziałem torowców miejscowej Spójni i Gwardii oraz łódzkiego Włókniarza. Tytuł mistrza Kalisza zdobył Michalak 3,21,2 przed Pijanowskim — obaj z łódzkiego Włókniarza.

W sprintach startowali również najlepsi zawodnicy z całej Polski z Bekiem, Boruczem i Kupczakiem na czele.

W finale Bek doznał niespodziewanej porażki, przegrywając z Kupczakiem, który uzyskał czas na ostatnich dwustu metrach 12,8.

W wyścigu na 15 okrążeń toru (7,5 km) z trzema finiszami zwyciężył Bek w czasie 11,21 przed Boruczem.

Kandydaci na mecz piłkarski z NRD

Sekcja piłki nożnej GKKF powołała na mecz piłkarski z NRD, który odbędzie się 21 bm. w Warszawie — 18 następujących piłkarzy: bramkarze — Szymkowiak i Wyrobek, obrońcy — Gędłek, Janduda, Bartyla i Banisz, pomocnicy — Bieniek, Suszczyk, Mamoń i Strzykalski, atak — Mordarski, Anioła, Alszer, Cieślik, Wiśniewski, Trampisz, Gronowski i Kubocz.

Wymienieni zawodnicy będą zgrupowani od czwartku w AFW, gdzie będą przygotowywali się do zawodów.

Sport w ZSRR

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Moskwy uzyskano wiele dobrych wyników.

Do najciekawszych konkurencji należały biegi na 100 m. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła 17-letnia Turowa, która uzyskała czas 12 sek. W biegu mężczyzn zwyciężył mistrz ZSRR — Suchariew w czasie 10,7.

Tytuł mistrzyni w biegu na 80 m ppł. zdobyła Gołubiczna w dobrym czasie 11,6. W dysku mężczyzn triumfował Grigałka wynikiem 50,86.

* * *

W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w koszykówce, rozgrywanych w Jerywaniu w grach finałowych uzyskano następujące wyniki: będąca bez porażki moskiewska drużyna WWS pokonała Dynamo (Moskwa) 75:44, a zeszłoroczny mistrz — drużyna z Kowna — Żalgiris wygrała po ciężkiej walce z Dynamo (Tbilisi) 51:49.

W grupie kobiet — koszykarki Moskiewskiego Instytutu Lotniczego zwyciężyły leningradzki Spartak 51:27.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Pokój zdobędzie świat" (godz. 16, 18, 20).

POLONIA — „Wilhelm Tell" (godz. 16, 18, 20.15).

ORZEŁ — „Ostatni rejs" (godzina 17 19).

WOLNOŚĆ — „Mały partyzant" (godz. 16 18 20).

GRYF — „Śluby kawalerskie" (godz. 17 i 19).

BAŁTYK — „Zew morza" — (godz. 17, 19).

MIR — „Chrzest bojowy" (godz. 19).

OGRODOWE BAGATELA — nieczynne.

ROZMAITOŚCI — „List górnika", „Awaria" oraz PKF nr 38/52 (godz. od 16 do 23).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w środę od godz 12 do 19, w niedzielę od godz 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI
Okręgowa wystawa plastyków pomorskich.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Dziś — „Dożywocie" (godzina 19.30).

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty dnia 13 września godz 22 do soboty, dnia 20 września br. godz 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 13, Al. 1 Maja 27 tel 23-14. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz 22 do 8 rano.